

Depesza z Londynu skonfiskowana przez
cenzurę prasową w Palestynie.

Press 63 82 London 643/636 - 1550 z 8.6.43r.

Jeden z najwybitniejszych członków Komisji Spraw Zagranicznych senatu amerykańskiego, senator Robert Reynolds, prezes Senackiej Komisji Spraw Wojskowych wygłosił znamiennej mowę w senacie, domagając się oświetlenia tajemnicy ambicji rosyjskich. Mowa Reynoldsa powszechnie komentowana uważana jest w Waszyngtonie i pozostaje w oczywistym związku z nadchodzącymi rozmowami Rosji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Reynolds zaczął od odczytania artykułu Philipa Simmsa na temat polityki rosyjskiej, podkreślając następujące zdanie: "Musimy się szybko zdecydować czy Zjednoczone Narody przestrzegac będą litery i ducha Karty Atlantyckiej i "czterech wolności", czy też cofną wskazówki zegara wstecz i pojdą za prawem dzungli. W pierwszym wypadku istnieje możliwość stworzenia nowego porządku światowego, dającego pokój, porządek, pracę i wyżywienie wszystkim - w drugim zaś wypadku, po tej wojnie nastąpi inna, i po tym inna i jeszcze inna, aż dojdziemy do rozumu, i kuba się wytepimy nawzajem"...

Określając obecną sytuację dyplomatyczną, jako chaotyczną, Reynolds powiedział między innymi:

"Jeżeli Stalin, Churchill i Roosevelt spotkają się, a mam nadzieję, że to nastąpi i to czym prędzej, tym lepiej, przychodzi mi na myśl kilka pytań, które jeden może zadać drugiemu, a na które odpowiedzi powinna być już dana teraz. Pytania, o których myślę są pytaniami narodu amerykańskiego i innych narodów. Przede wszystkim zaś pytania te niepokoją umysły naszych braci Zjednoczonych Narodów, którzy dzisiaj żyją w obawie, że kraje ich nie będą im zwrócone, i że nie pozwoli im się na taką formę rządu, jakiej pragną lub że zostaną pożłknięci przez któreś z większych państw z zespołu Zjednoczonych Narodów. Pytania te, o których wspominam brzmią: "Jeżeli wygramy wojnę, czego jesteśmy pewni, co stanie się z Polską... Co stanie się z Estonią, Litwą, Finlandią, Norwegią, Danią, Szwecją, Bessarabią, co stanie się z częścią Bułgarii..."

Naród amerykański, Narod polski, kraj z powodu którego rozszalała się wojna, narody Estonii, Litwy, Finlandii, Szwecji, Danii, i Norwegii - wszystkie pragną wiedzieć, czy Stalin zamierza zawładnąć te kraje siłą i wtłoczyć je przenieść do Związku Sowieckiego bez względu na to, co by powiedziały w tej sprawie Narody Zjednoczone. Musimy załatwić zagadnienia te teraz, kiedy Alianci nasi potrzebują naszej pomocy, a nie później, kiedy nie będą nas potrzebować, jak jak w chwili obec-

2013.3.8 a 0125 a 200141-2013-1 20 20 2001

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez
cenzurę prasową w Palestynie.

nej. Walczymy o wolność ludów świata. Wojna ta rozposiela się z powodu pewnego obszaru w Polsce. Wojna wypowiedziana została przez W. Brytanię 1 września 1939 r. przedpołudniem, a popołudniem tegoż dnia przez Francję. Obydwa te państwa weszły do wojny, celem uratowania Polaków i Polski. Wypowiedziały wojnę aby Polsce dać ochronę przeciw zaborczej agresji niemieckiej. Stawiam tu między innymi pytanie: Czy dojdziemy do tego, abyśmy musieli skrzyżować broń z jednym z naszych Aliantów z powodu integralności Polski... Pytania tego rodzaju zadawane są obecnie wszędzie na całym świecie. Dotąd byłem zdania, że zagadnienia powojenne powinny być dyskutowane dopiero po odniesieniu zwycięstwa i że powinniśmy je załatwić przy stole konferencyjnym z naszymi towarzyszami broni. Jednakowoż zagadnienia te stale powracają w prasie i w radio. To też zgadzałem się ze Simsonem, że kiedy Roosevelt i Churchill spotkają się, powinni załatwić te problemy, abyśmy dokładnie wiedzieli, co się stać ma z temi obszarami".-

(Z tej samej depeszy)

prez/
Omawiając wizytę Benesza w Stanach Zjednoczonych, znany dziennikarz Martin Schwarz pisze na łamach "Christian Science Monitor" z dnia 5 czerwca bż. że pobyt prezydenta Benesza wywołał zainteresowanie zarówno sprawami przyszłości w Europie środkowo-wschodniej, jakoteż rolą Benesza, który mając dobre stosunki w Londynie, w Waszyngtonie i Moskwie mógłby odgrywać rolę posrednika. Zdaniem dziennika Benesz nie by konkretne propozycje co do załatwienia spraw granicznych celem przedstawienia tych propozycji Ameryce i ZSRR. Redaktor Schwarz twierdzi, że sprawy te możnaby załatwić w okresie 2 lub 3-letniego rozejmu pisząc: "Sprawy te mogą zależeć będzie od linii granicznych, które Rosja będzie chciała wytyczyć, aby zabezpieczyć się przeciw przyszłej agresji. Podczas gdy można uważać za możliwe, że okręg wileński i sąsiedni będzie przez Polaków, Ukrainę Polska i obszary na wschód od linii Cursona miałyby przejść do Rosji. Obszary te obejmowałyby też połnocną Bessarabię do Dunaju, jeżeli idzie o ziemie rumuńskie - połnocną inpołudniową Dobrudżę i kilka bułgarskich okręgów czarnomorskich w tym Warmę i prawdopodobnie Buzgas. W tym wypadku Polacy mogliby zachować Wilno i prawdopodobnie okręg lwowski, przy czym sądzi się, że Polacy dążyliby do rekompensaty w Gdansku, Prusach Wschodnich i części Śląska

Depesza PAT z Londynu skonfiskowana przez
cenzurę prasową w Palestynie.

na wschod od Wrocławia do Odry. Rosja nie dąży do ekspansji poza Łancuch Karpat i nie zamierza kontrolować doliny środkowego Dunaju. Takie rozwiązanie pozostawiłoby dawne granice czeskie w stanie nienaruszonym. Dyskusja z Polakami w sprawie okręgu Cieszyńskiego zaanektowanego przez Polaków w czasie niemieckiego najazdu na Pragę trwa. Polacy zarówno jak i Czesi zamierzają do powojennej federacji ale Czesi chcą wziąć udział raczej jako zjednoczone państwo czeskie, niż jako odrębne państwa czeskie i słowackie. Czesi chcą również przyłączyć dawne obszary czeskie, które zostały inkorporowane przez Węgry, to też prawdopodobnie jest, że Węgry straciłoby obszary na rzecz Czechosłowacji. Jugosławii i Rumunii.-

— Гашонокowski. In: "Gazeta" 1. 1. 1911.